



CyberTalk, czyli cyberbezpieczeństwo oczami kobiet

Anna Kwaśnik
NASK



Emilia
Zalewska-Czajczyńska
NASK



*Rozmowa z Emilią Zalewską-Czajczyńską,
Starszą Specjalistką w Zespole Strategii
i Rozwoju Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni.*

AK: Jakie największe wyzwania widzisz obecnie w europejskim systemie regulacyjnym dotyczącym cyberbezpieczeństwa – zarówno na poziomie prawa, jak i jego wdrażania?

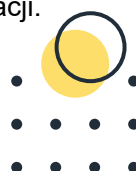
EZC: Takich wyzwań jest sporo, a wiele z nich wiąże się przede wszystkim z liczbą nowych regulacji, które bezpośrednio lub pośrednio obejmują obszar cyberbezpieczeństwa. Aktów prawnych jest nie tylko co raz więcej, ale stają się też co raz dłuższe i bardziej skomplikowane.

To sprawia, że bieżące śledzenie i analiza zmian prawnych stanowi spore wyzwanie.

Co istotne, obszary objęte poszczególnymi regulacjami niejednokrotnie się pokrywają.

Stanowi to dodatkowe utrudnienie dla podmiotów, których działalność wpada do takich „miejsc wspólnych”. Stają one przed pytaniem, czy próbować spełniać wymogi każdej regulacji osobno, czy może jednak można je zrealizować jednocześnie, poprzez jeden rodzaj działania? To istotny dylemat, ponieważ wiąże się z koniecznością balansowania pomiędzy wysokością nakładów, jakie podmioty są gotowe przeznaczyć na zgodność z regulacjami a ryzykiem poniesienia dotkliwej kary finansowej, jeśli nie uda im się jej zapewnić.

Unijny prawodawca stara się zaadresować te trudności. Robi to m. in. poprzez wytyczne Komisji Europejskiej, których celem jest ułatwienie zrozumienia określonych przepisów aktu prawnego, a także ich powiązań z innymi regulacjami. Wytyczne mają charakter niewiążący, co oznacza, że nie ma obowiązku przestrzegania wskazanej w nich interpretacji.





CyberTalk, czyli cyberbezpieczeństwo oczami kobiet

W rzeczywistości jednak mogą one odgrywać dużą rolę chociażby przez wpływ na to, jak przepisy są rozumiane przez państwa członkowskie oraz instytucje unijne. Tempo pojawiania się kolejnych aktów prawnych sprawia jednak, że często wytyczne i inne formy objaśnień pojawiają się stosunkowo późno, gdy terminy wejścia w życie regulacji są już niebezpiecznie blisko. Sprawia to, że podmioty, których dotyczą, dość długo mogą trwać w poczuciu niepewności co do tego, jak najlepiej przygotować się na spełnienie nadchodzących wymogów.

Z wyżej opisanych powodów, często pojawia się argument, że Unia Europejska, zwłaszcza w obszarze rozwiązań technologicznych, jest „przeregulowana” i że zabija to jej potencjał do innowacji. Osobiście, nie do końca się z takim twierdzeniem zgadzam.

Choć wdrożenie regulacji wiąże się z trudnościami, to jednak pozwalają one wytyczyć jasne zasady postępowania dla wszystkich podmiotów, których dotyczą. Ustalają one reguły gry, które pomagają chronić wartości, które Unia uznaje za ważne – takie jak bezpieczeństwo, prawa człowieka, środowisko, konkurencyjność. Zupełny brak regulacji często prowadzi do sytuacji, w których w danym obszarze gospodarki zaczynają dominować najsilniejsi, duzi gracze i to oni decydują o zasadach, przymusowo narzucając je wszystkim pozostałym.

Dlatego dążenia regulacyjne Unii Europejskiej są dla mnie zrozumiałe, choć nie ukrywam, stoi ona przed dużym wyzwaniem w zakresie zapewnienia, żeby unijne prawo rzeczywiście realizowało stojące za nim cele.

EUROPEJSKI
MIESIĄC
CYBER
BEZPIECZEŃSTWA





CyberTalk, czyli cyberbezpieczeństwo oczami kobiet

AK: Czy Twoim zdaniem istnieje wystarczające zrozumienie roli kobiet w obszarze cyberbezpieczeństwa i technologii? Co można zrobić, by zwiększyć ich udział i widoczność w tej branży?

EZC: Myślę, że w tej kwestii wiele zmieniło się na lepsze. Na konferencjach związanych z cyberbezpieczeństwem spotykam całkiem dużą liczbę kobiet, niejednokrotnie zajmujących wysokie stanowiska. Nadal istnieje dysproporcja, zwłaszcza jeśli chodzi o specjalizacje techniczne – w nich zdecydowanie wciąż dominują liczebnie mężczyźni.

Zwiększyła się jednak liczba wydarzeń czy też programów z zakresu cyberbezpieczeństwa, które są dedykowane kobietom lub które mówią o roli kobiet w technologii. To bardzo ważne, bo dzięki

Budowaniu świadomości, że kobiety mogą być świetnymi specjalistkami z dziedzin STEM, możliwa jest walka ze stereotypem, który jeszcze do niedawna był (a pewnie i nadal w pewnym stopniu jest) zadziwiająco powszechny – że kobiety nie znają się na komputerach, są gorsze w zadaniach technicznych itd.

Warto podkreślić, że właśnie o to – przynajmniej w moim odczuciu – chodzi w działaniach na rzecz zwiększenia udziału kobiet w obszarach związanych z technologią. O walkę ze stereotypami i przekonaniami, które dziewczynki mogą bezwiednie zinternalizować już na etapie szkoły, a które w przyszłości sprawiają, że automatycznie odrzucają pomysł wyboru ścieżki zawodowej w obszarze STEM. To także praca nad zmianą sposobu myślenia, który powoduje, że wiele osób – często nieświadomie – wciąż ma w głowach zakodowane, że w kwestiach





CyberTalk, czyli cyberbezpieczeństwo oczami kobiet

technicznych lepiej zapytać mężczyznę.

Dlatego tak istotne jest pokazywanie przykładów kobiet, które zrobiły niesamowite kariery związane z technologią lub są wysoko wykwalifikowanymi specjalistkami. Bardzo pozytywnym działaniem są tu wszelkiego rodzaju programy mentoringowe dedykowane kobietom i dziewczynkom, które mogą ułatwić im stawianie pierwszych kroków w branży i zbudowanie pewności siebie. Bezpośredni kontakt z kobietami, którym udało się odnieść sukces i nauka z ich doświadczeń bez wątplenia może być bardzo cenny i pomocny zwłaszcza na początku kariery.

Dobrym przykładem takiej inicjatywy jest program [Mentoring Aktywnych Kobiet](#), realizowany przez NASK, w ramach którego uczestniczkom oferowany jest spersonalizowany mentoring, szkolenia z zakresu cyberbezpieczeństwa

i dezinformacji oraz udział w konferencjach i seminariach.

Myślę, że dużą rolę odgrywają tu jednak nie tylko kobiety z branży, ale też mężczyźni. Zmiana w myśleniu o kobietach pracujących w obszarze technologii nie jest możliwa bez ich udziału. Kluczowe jest, żeby rozumieli oni na czym polega problem oraz to, jak mogą przyczyniać się zarówno do jego istnienia – poprzez powielanie szkodliwych wzorców w zachowaniu i myśleniu – jak i do jego rozwiązania. Dlatego mężczyźni absolutnie nie powinni być pomijani w działaniach na rzecz budowania świadomości, dlaczego zwiększanie liczby specjalistek STEM powinno być ważne dla wszystkich. Należy ich traktować nie jak przeciwników, a sojuszników – i to o istotnej roli do odegrania w zwalczaniu problemu.





CyberTalk, czyli cyberbezpieczeństwo oczami kobiet

AK: Z jakimi wyzwaniami spotkałaś się jako kobieta-liderka w projektach związanych z Internet governance i jak udało Ci się je pokonać?

EZC: Zaczęłam aktywnie uczestniczyć w działaniach związanych z zarządzaniem internetem dość wcześnie, gdy miałam 19 lat – dlatego myślę, że trudno mi do końca oddzielić, które z napotkanych wyzwań wynikały z faktu, że jestem kobietą, a które z młodego wieku. Na pewno połączenie tych dwóch czynników nie ułatwiało mi poruszania się w tym środowisku.

Moim głównym problemem był przede wszystkim brak poważnego traktowania. Nawet jeżeli byłam zapraszana do wypowiedzenia się na dany temat, to do mojego zdania przyklejana była etykieta „głosu młodych”. W pewnym momencie zaczęło być to dla mnie bardzo frustrujące,

bo po kilku latach pracy przy inicjatywach związanych z zarządzaniem internetem, a później cyberbezpieczeństwem uważałam, że jestem w stanie merytorycznie przedstawić swoją opinię na dany temat. Tymczasem nie byłam przedstawiana jako specjalistka, tak jak pozostali uczestnicy danego panelu/dyskusji, a jako „reprezentantka młodych”, co, jak szybko sobie zaczęłam uświadamiać, przekładało się na to, że moje zdanie było traktowane znacznie mniej poważnie.

Niestety, młode osoby są często są zapraszane przez firmy lub instytucje w roli maskotek – dobrze jest pozwolić im się wypowiedzieć, ale jedynie dla celów PR-owych, a nie żeby rzeczywiście posłuchać, co mają do powiedzenia. Tymczasem w wieku dwudziestu paru lat wiele osób posiada już najczęściej ukończone studia oraz kilkuletnie doświadczenie





CyberTalk, czyli cyberbezpieczeństwo oczami kobiet

zawodowe, są więc one w stanie merytorycznie odnieść się do wielu kwestii. Nieuwzględnianie lub podważanie ich zdania tylko dlatego, że są młodzi, stanowi więc przejaw lekceważenia i protekcyjnego traktowania. Jest to szczególnie niezrozumiałe w obszarze technologii, która rozwija się bardzo szybko, więc młode osoby, które na bieżąco to śledzą i korzystają z nowinek, mają często lepsze zrozumienie pewnych jej aspektów niż bardziej doświadczeni eksperci.

Jak poradziłam sobie z powyższym wyzwaniem? No cóż, dalej się z nim spotykam, choć, z oczywistych względów, z wiekiem coraz mniej. To, co staram się robić i co mogę poradzić każdemu, to zbudowanie sobie solidnej podstawy merytorycznej. Większa wiedza i umiejętności przekłada się na większą

pewność siebie, co z kolei daje odwagę do publicznego prezentowania własnego zdania i jego obrony w razie potrzeby. Warto też szukać okazji do działania i ludzi, dla których nie liczy się wiek czy płeć, a właśnie wiedza i umiejętności.

Czasami ich znalezienie to wyzwanie samo w sobie, jednak uważam, że lepiej włożyć swoją energię w poszukiwanie takich właśnie szans na rozwój, niż w walkę ze stereotypami w środowiskach przywiązanych do hierarchii i porządku „starszeństwa”.

AK: Które inicjatywy młodzieżowe lub edukacyjne uważasz za szczególnie ważne dla kształtowania świadomości i postaw związanych z cyberbezpieczeństwem wśród młodych ludzi?

EZC: Bardzo podobają mi się wszelkiego rodzaju inicjatywy od młodzieży dla młodzieży.





CyberTalk, czyli cyberbezpieczeństwo oczami kobiet

Takie, w których sami identyfikują oni problemy i szukają na nie rozwiązania. Uważam, że takie działania są bardzo cenne, bo młodzi ludzie wiedzą z pierwszej ręki, z jakimi wyzwaniem się spotykają oraz jakie kwestie są dla nich naprawdę ważne lub trudne. Jeżeli więc mają chęci i energię, żeby działać i wdrażać swoje pomysły w życie, to może to dać naprawdę świetne rezultaty. Ponadto, młodzi ludzie uczą się w ten sposób sprawczości, działania zespołowego oraz zyskują większą świadomość społeczną. Takie umiejętności będą z pewnością procentować w ich przyszłym życiu i karierach.

Oczywiście, inicjatywy młodych ludzi najczęściej potrzebują wsparcia – instytucjonalnego, merytorycznego czy finansowego – żeby móc rzeczywiście dobrze funkcjonować i realizować założone cele.

Musi to być jednak wsparcie mądre, które polega na pomocy młodym ludziom tam, gdzie tego potrzebują, a nie na próbie przejęcia kontroli nad ich inicjatywą. Jeżeli nie traktuje się ich w tym jak partnera, a jak pomocnika, to prędzej czy później całe działanie stanie się sprzeczne ze swoją początkową misją i straci sens.

AK: Jakie umiejętności i kompetencje są Twoim zdaniem kluczowe dla młodych osób, które chcą rozpocząć karierę w cyberbezpieczeństwie i polityce technologicznej?

EZC: Takich kompetencji jest wiele i będą różne w zależności od dziedziny, w której dana osoba chce się specjalizować. Dość uniwersalna i kluczowa jest na pewno gotowość do regularnej nauki. Technologia stale się rozwija, a razem z nią jej wpływ na otoczenie i regulacje, które jej dotyczą. Dlatego w tym obszarze trzeba bardzo często weryfikować posiadaną wiedzę





CyberTalk, czyli cyberbezpieczeństwo oczami kobiet

i umiejętności, a w razie potrzeby je poszerzać. Często mówi się o konieczności nieustannej nauki, ja jednak uważam, że nie jest możliwe, aby cały czas uczyć się nowych rzeczy. Dlatego pozyskiwanie kolejnych kompetencji warto przeplatać z wykorzystaniem i wzmacnianiem tych, które już się posiada. Nie zmienia to faktu, że aby sprawnie poruszać się w obszarze czy to cyberbezpieczeństwa, czy innej gałęzi technologii, warto być gotowym do częstego aktualizowania posiadanej wiedzy. Z tym wiąże się kolejna kompetencja, czyli elastyczność i otwartość na zmiany. Ze względu na wspomniany stały rozwój technologii, rozwiązania i koncepcje, które kiedyś wydawały się słuszne, potrafią szybko się dezaktualizować. Kurczowe trzymanie się tego, co znane i sprawdzone, może utrudniać nadążanie za postępem. W dynamicznie

zmieniającym się środowisku gotowość do szybkiej adaptacji to bardzo przydatna umiejętność.

Tym, co jest również, moim zdaniem, bardzo istotne w ścieżkach zawodowych związanych z technologią, jest interdyscyplinarność.

Rozumiem to pojęcie nie jako „wiedzę o wszystkim”, a umiejętność sprawnego poruszania się po powiązanych ze sobą dziedzinach, nawet jeśli jest się specjalistą tylko w jednej z nich. Dla przykładu: ponieważ zajmuję się regulacjami z zakresu cyberbezpieczeństwa, to staram się zrozumieć, co oznaczają pojęcia techniczne występujące w przepisach i jak działają poszczególne rozwiązania z tego obszaru. Nie oznacza to, że umiałabym samodzielnie je zastosować albo że znam zaawansowane szczegóły techniczne. Staram się jednak mieć wyobrażenie, jak ta technologia działa w praktyce, inaczej trudno byłoby mi





CyberTalk, czyli cyberbezpieczeństwo oczami kobiet

posługiwać się danym pojęciem ze zrozumieniem.

Z interdyscyplinarnością wiąże się ostatnia kompetencja, o której chciałam tu wspomnieć – umiejętność komunikacji ze specjalistami z różnych obszarów. Żadna technologia ani regulacja nie funkcjonuje w próżni – wszystkie są osadzone w złożonym ekosystemie zależności, w którym różnorodne specjalizacje zawodowe odgrywają różne role. Przykładowo, jeżeli firma tworzy nowe oprogramowanie, to pracować przy nim będą nie tylko programiści, ale też, na różnych etapach, analitycy ryzyka, specjaliści od bezpieczeństwa, prawnicy, a czasem nawet etycy lub eksperci od wpływu na społeczeństwo. Produkt końcowy – przykładowe oprogramowanie – będzie więc stanowić efekt pracy specjalistów z co

najmniej kilku różnych dziedzin, którzy muszą umieć się ze sobą porozumieć. Może to być wyzwanie, bo wymaga umiejętności przetłumaczenia „języka” swojej specjalizacji na język zrozumiały dla osób, które się na tym obszarze nie znają lub znają w mniejszym stopniu. Dlatego specjaliści, którzy potrafią efektywnie komunikować się z różnorodnymi grupami odbiorców oraz tłumaczyć zawile kwestie w sposób przejrzysty dla nie-ekspertów, stanowią bardzo cennych pracowników.

AK: Dziękuję za rozmowę.

EZC: Dziękuję!

